



Iwona Schymalla, 2014-06-06 07:00

Wspieram wszystkie osoby, które podpisały Deklarację wiary



Fot. MedExpress TV

Szczyt Zdrowie obfituje w wiele ważnych zagadnień dla ochrony zdrowia. Poruszane są również tematy trudne i kontrowersyjne. Tylko dla Medexpress.pl na temat Deklaracji wiary wypowiada się senator Helena Hatka.

Szczyt Zdrowie obfituje w wiele ważnych zagadnień dla ochrony zdrowia. Poruszane są również tematy trudne i kontrowersyjne. Tylko dla Medexpress.pl na temat Deklaracji wiary wypowiada się senator Helena Hatka.

Iwona Schymalla: Wszyscy jesteśmy świadkami bardzo burzliwej dyskusji dotyczącej Deklaracji wiary podpisywanej przez część lekarzy. Głos zajęli też politycy. Jaka jest Pni Senator opinia w tej kwestii?

Senator Helena Hatka: Dzisiaj dowiedziałam się, że wicemarszałek Senatu wystąpiła z wnioskiem do ministra zdrowia o odwołanie konsultanta krajowego (w dziedzinie ginekologii – przyp. red.) tylko dlatego, że tę deklarację podpisał. Nie kryję, że byłam zdziwiona i oburzona, dlatego że prawo do posiadania i wyrażania poglądów religijnych jest ustanowione konstytucyjnie. Dwa dni temu obchodziliśmy 25. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Podkreślaliśmy, że żyjemy w wolnym kraju, a wicemarszałek Nowicka chce nas pozbawić wolności i życia w wolnym kraju. Szanuję osoby, które podpisały się pod Deklaracją wiary. Są to odważni lekarze, u których, powiem szczerze, chciałabym się leczyć, ponieważ mam pewność, że tacy ludzie mają zasady, wartości i dla nich człowiek jest najważniejszy. Zdecydowanie protestuję przeciwko temu, żeby piętnować i dyskryminować tych ludzi. Być może robią to te osoby, które pracują w kilku miejscach i zapominają, że najważniejszy w pracy lekarza jest człowiek. Dla mnie ta grupa lekarzy i pielęgniarek, którzy podpisali się pod deklaracją, jest zacznem nowej moralności w ochronie zdrowia. My naprawdę potrzebujemy wartości w tej dziedzinie. Często do mnie jako senatora przychodzą zwykli ludzie, którzy się skarżą: „Nie powiedzieli mi, co mi dolega, traktowali mnie przedmiotowo, nie słuchali mnie”. To są

zwykle normalne sprawy, które nic nie kosztują. Należy pamiętać, że lekarze, pielęgniarki, ci, którzy być może piętnują swoich kolegów za podpisanie Deklaracji wiary, że dla ludzi zostali wykształceni, a ich kształcenie było finansowane z podatków. Dlatego zdecydowanie wspieram wszystkie osoby, które podpisały się pod Deklaracją wiary i zachęcam innych lekarzy, żeby się pod tą deklaracją podpisali.